

Kamil PIEKARSKI

kamilpiekarski16@gmail.com

Uniwersytet Łódzki



Eat, Sleep, Kiss. Afirmacja nudnego życia codziennego w filmach Andy'ego Warhola oraz Natalii LL

Moje badania pełnią funkcję uzupełnienia z miejscem na dalszą dyskusję do powstałych badań o nudozie w kinie. Inni badacze skupiają się na fabularnych slow cinema. Moje przykłady, do których podchodzą oni z rezerwą, pochodzą z pogranicza awangardy i dokumentu. Są to filmy wyreżyserowane przez Andy'ego Warhola: Eat, Sleep, Kiss, Empire oraz Natalię Lach-Lachowicz: Rejestracja permanentna czasu i wreszcie Rejestracja permanentna co 1km autostrady E22. Wybrane dzieła przeanalizuję pod kątem strony technicznej (czas trwania, nieruchomość ujęcia), tematyki (codzienne czynności) i na ich podstawie dopiszę kolejne aspekty do katalogu środków kina nudy według Marty Stańczyk.

Stańczyk wypisuje między innymi nadwidoczność, cechę przypisaną głównie filmom wybranym przeze mnie – niesamowicie dokładny zapis pewnej czynności przy jednoczesnym braku czegokolwiek do odkrycia. Do tej listy dokłada monotonność, długie ujęcia, ascetyzm i kilka innych. Ja po dokonanej analizie dopisuję kolejne.

Dodatkowo przywołam wyselekcjonowane wypowiedzi znanych twórców filmowych, pokażę również fragment dzieła Eat. Wszystko to w celu ukazania motywu przewodniego tych obrazów – afirmacji codzienności i podniesieniu jej do rangi sztuki. Dzięki między innymi wydłużeniu czasu trwania filmów, obrazowana jest codzienność jako coś ulotnego, ale przez to wyjątkowego. Tworząc z jedzenia, jazdy samochodem, widoku na Empire State Building i na zegar, całowania się oraz spania „głównych bohaterów” filmów, Warhol wraz z Natalią LL zbliżają nas do codzienności bardziej niż przedstawiciele slow cinema i kina głównego nurtu. Zwracam również uwagę na aspekt kamery czujniejszej od widza. Jej oko zauważa czynności fizjologiczne i te związane z cielesnością, które my wyrzucamy z pamięci.

Dodatkowo wspomnę o przeznaczeniu filmów Warhola do kolektywnego odbioru.

W związku z tym dopisanymi przeze mnie cechami i funkcjami nudy w kinie są:

- nadczasowość – jako dodatek do nadwidoczności, czyli niekondensowane czasowo przedstawienie czynności na ekranie;
- kamera czujniejsza od nas – jej oko zmienia naszą perspektywę na, tak jak wspomniałem, codzienne czynności wyrzucane przez nas z pamięci; i wreszcie
- podnoszenie codzienności do rangi sztuki i jej afirmację – filmy Warhola i Natalii LL stoją w kontrze do slow cinema traktujących codzienność jako piekło tragicznej egzystencji.